(Il Tempo - E.Menghi) "*W końcu również Messi nie jest zbyt wysoki...*", żartują tak w Trigorii na temat Diego Laineza, który nie ma 170 cm wzrostu i stał się popularny gdy amerykański obrońca Miazga zażartował z jego wzrostu w trakcie nigdy banalnego meczu USA-Meksyk. Bardziej niż zdjęcia z epizodu, które obiegły świat, wywołując niemałe kontrowersje, zainteresowanie Romy wywołała jakość piłkarza z rocznika 2000, który gra w seniorskiej reprezentacji.

Świetny drybling, świetna wizja gry, bardzo dobra lewa noga, w tym sezonie w Club America zagrał w sumie w 10 meczach, strzelił 2 gole i zaliczył jedną asystę w lidze i pucharach, przed kontuzją lewej kostki, która go zastopowała, powodując opuszczenie ostatnich czterech meczów. Lainez jest wszechstronnym ofensywnym graczem, wykorzystywanym częściej jako prawoskrzydłowy niż lewoskrzydłowy, jest cofniętym napastnikiem, który może grać też na pozycji trequartisty. Monchi zawiesił na nim dawno oko i spotkał się już z agentem, Pierfilippo Capello, synem bardziej znanego Fabio: to on go polecił. Negocjacje nie są łatwe, klub z meksykańskiej stolicy wycenia gracza na 20 mln euro, kwotę, której Roma nie jest gotowa wydać, ale "maluch" podoba się bardzo hiszpańskiemu dyrektorowi sportowemu, który cały czas go obserwuje i ocenia na przyszłość. Są dwa wolne sloty dla graczy bez paszportu UE na styczeń i Lainez jest jednym z kandydatów do zajęcia jednego z nich. Monchi wykorzysta najbliższe miesiące, aby sprawdzić na jakiej pozycji będzie potrzebował najbardziej alternatyw i gdzie skoncentrować zasoby Giallorossich: są pieniądze do szybkiego użycia, ale wiele będzie zależało od celów, które są już w grze w tym momencie sezonu i, w każdym razie, od sprzedaży.

Do tej pory nie zmierzono się ze sprawą wypożyczenia Karsdorpa, ale jego przypadek będzie na pewno rozwiązany na rynku, gdyż boczny obrońca potrzebuje gry. Z Santonem i Florenzim Roma czuje się na tej stronie pokryta, w obronie może potrzebować bardziej korekty na środku, gdzie poświęcony może zostać Jesus. Coric jest niewiadomą, jeśli pojawi się w styczniu prośba o wypożyczenie, to zostanie wzięta pod uwagę, gdyż w tym momencie najważniejsza byłaby dla niego gra, a nie wydaje się być gotowy, aby to robić w Romie. Młody wiek jest tylko częściową okolicznością łagodzącą. Zaniolo jest o dwa lata młodszy i jest przed nim w hierarchii, Kluivert toruje sobie drogę w zespole Giallorossich i jako gracz wyjściowego składu strzelił gola dla Holandii U21, otwierając wczoraj wynik z Łotwą.

Monchi kontynuuje linię młodych, nie tylko z "Messim de Coapa" jak nazywają w Meksyku Laineza, na celowniku jest też kolejna dwójka z rocznika 2000, obydwaj środkowi pomocnicy: Doucoure z Lens (10 występów z Ligue 2) i Tonali (7 w Serie B). W Brescii twierdzą, że odrzucili już oferty, wliczając tę Romy za klejnot z Lodi, przyzwyczajony do gry ze starszymi (we wrześniu powołany do Under 21, z powodu kontuzji wrócił do domu bez debiutu). W Trigorii zaprzeczają oficjalnym propozycjom, jednak nie mogą negować konkretnego zainteresowania, które podzielają też inne wielkie kluby. Monchi będzie miał okazję pomówić o nich bezpośrednio z Pallottą po weekendzie, gdy z Hiszpanii dołączy do Baldissoniego, Fiengi i Calvo oraz prezydenta w Bostonie.

Autor: abruzzi